

Vit Kopriva mistrzem Invest in Szczecin Open

maciej · 15 września, 2024



W wielkim finale 31. edycji Invest in Szczecin Open tytuł wywalczył Vit Kopriva, pokonując Andreę Pellegrino 7:5, 6:2. Zawodnik z Czech nie krył radości po ostatniej piłce i powstrzymywał łzy wzruszenia.

Skład finałowego meczu był nieco zaskakujący, znaleźli się w nim jeden rozstawiony i jeden nierozstawiony tenisista. Oznaczony numerem 5. w turniejowej drabince Vit Kopriva przed rokiem przegrał walkę o tytuł z Federico Corią. Czech zrewanżował się za tę porażkę w półfinale.

Niewiele brakowało, żeby Kopriva do finału nie dotarł, przegrywał już 2:5 w decydującym secie, ale wyszedł z opresji. – Byłem krok o odpadnięcia, mam nadzieję, że w finale już nie dopuszczę do takiej sytuacji – mówił tenisista z Bilovca po półfinale.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Kopriva w Szczecinie pokonał kolejno Nicolasa Moreno de Alboreno, Sebastiana Faselowa i Alekseya Vatutina, a następnie wspomnianego Federico Corią. W tym roku jego najlepszym wynikiem było zdobycie tytułu w Grodzisku Mazowieckim w turnieju Kozerki Open.

Andrea Pellegrino we Włoszech nie dorównuje popularnością Jannikowi Sinnerowi czy Matteo Berrettiniemu, ma też mniej sukcesów niż Flavio Cobioli czy Lorenzo Musetti. 27-latek swój największy sukces w karierze osiągnął w deblu w poprzednim sezonie. Wraz ze swoim rodakiem Andreą Vavassorim wygrał imprezę ATP 250 w Santiago.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

Rezultat osiągnięty w Szczecinie jest najlepszym tegorocznym występem dla Pellegrino. Włoski zawodnik wygrał w naszym turnieju kolejno z Danielem Galanem, Gianluca Magerem, Danielem Altmaierem i Gerardem Campana Lee. W ostatnim meczu miał tylko jedną chwilę zawahania, kiedy zaczęło się robić wietrznie. Szybko się jednak pozbierał i dzięki temu mógł się zaprezentować w niedzielnym finale.

Początek spotkania był dość nerwowy. Warunki nie były najłatwiejsze, bowiem co jakiś czas tenisistom towarzyszyły bardzo mocne porywy wiatru. Pierwszy swoją grę ustabilizował Czech i odskoczył na dwa gemy (5:3). Pellegrini nie odpuszczał, utrzymywał piłkę w korcie, lepiej odpowiadał na uderzenia Koprivy, doprowadził do wyrównania (5:5).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W tym momencie Czech nabrał wiatru w żagle. Przełamał Włocha na sucho, a po chwili wykorzystał trzeciego setbola. W drugiej odsłonie dominował już na korcie, nie pozwalając rywalowi na powrót do meczu. – To bardzo specjalny moment dla mnie. Po raz czwarty w karierze sięgnąłem po tytuł, teraz wygrałem największy możliwy challenger. Gramy w turniejach niemal co tydzień, więc taki moment jest dla mnie bardzo emocjonalny – podkreślił nowy mistrz Invest in Szczecin Open.



Po ostatniej piłce trener Koprivy, Lukas Soukup, zalał się łzami. – Powstrzymałem się tylko dlatego, że wiedziałem, że będę udzielał wywiadów – wyjawiał Czech. – Cieszę się, że tyle osób przyszło na finał, ale rok temu też były tłumy. To niesamowite, że mimo niekorzystnej pogody kibice przyszli nas wspierać. Dodało mi dużo energii, której naprawdę potrzebowałem po ciężkim półfinale z Corią – podkreślił Kopriva.

Czeski tenisista bardzo lubi brać udział w turniejach w Polsce, bo może przyjechać na nie autem, a nie lecieć samolotem, jak na większość imprez. Zapewnił, że jeśli będzie to możliwe – wystąpi w kolejnej edycji szczecińskiego turnieju.

Fot. Materiały prasowe Turnieju



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/vit-kopriva-mistrzem-invest-in-szczecin-open/>